

Sygn. akt XIII W 4352/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku Wydział XIII Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SR Artur Andrysewicz

Protokolant Paweł Maj

w obecności oskarżyciela ----

po rozpoznaniu dnia 21 lutego 2014 r. w B. sprawy

I. K. (1) z domu W., c. M. i I. z d. A., ur. (...) w B.

obwinionej o to, że:

w dniu 26.09.2012 r. o godzinie 08.30 prowadziła sprzedaż wyrobów tytoniowych na terenie (...) Szpitala (...) przy ul. (...) w B.

tj. o czyn z art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 09.11.1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych;

I. obwinioną **I. K. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, przy czym na mocy art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia kary.

II. na mocy art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwalnia obwinioną od zryczałtowanych wydatków postępowania oraz opłaty.

XIII W 4352/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 września 2012 roku około godziny 8:30 na terenie (...) Szpitala (...)mieszczącego się w B.przy ul. (...)w punkcie sprzedaży (kiosk R.), którego współwłaścicielką jest I. K. (1), miała miejsce kontrola przeprowadzona przez strażników Straży Miejskiej w B.. W wyniku kontroli okazało się, że właścicielka tego lokalu w dniu 26 września 2012 roku prowadziła sprzedaż wyrobów tytoniowych, co wynikało zarówno z wystawionych do sprzedaży paczek, jak i transakcji mającej miejsce w obecności strażników miejskich.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: notatki urzędowe (k. 1 – 1v, 5); dokumentację zdjęciową (k. 2); zeznania świadków: P. S. (k. 7v) i W. L. (k. 9v, 37v) oraz wyjaśnień obwinionej I. K. (1) (k. 36v – 37).

Obwiniona **I. K. (1)** nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż dzierżawi wraz z mężem powierzchnię 8 m² od (...) Szpitala (...), na której znajduje się kiosk i prowadzi w nim sprzedaż między innymi wyrobów tytoniowych. Kiosk położony jest na parkingu w odległości około 100m od budynków szpitala. Dodała, iż jej pozwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej obejmuje także sprzedaż wyrobów tytoniowych. Obwiniona wyjaśniła, że od

czasu kontroli zawiesiła sprzedaż papierosów w swoim kiosku do czasu rozstrzygnięcia wątpliwości w tym przedmiocie (k. 36v – 37).

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie nie jest sporny. Sama obwiniona potwierdziła w wyjaśnieniach, że papierosy były w asortymencie prowadzonego przez nią punktu sprzedaży na terenie parkingu szpitala. Fakt, iż obwiniona sprzedawała papierosy w kiosku umiejscowionym na terenie parkingu szpitala, potwierdzili także strażnicy Straży Miejskiej przeprowadzający w dniu 26 września 2012 roku kontrolę. P. S. (k. 7v) i W. L. (k. 9v, 37v) zgodnie podawali, iż ujawnili w gablocie kiosku wyroby tytoniowe oraz osobiście zaobserwowali, jak obwiniona sprzedaje w trakcie kontroli papierosy. Zeznania tych świadków znalazły także potwierdzenie w sporządzonych przez nich notatkach urzędowych (k. 1 – 1v, 5) oraz dokumentacji zdjęciowej (k. 2).

Kwestią sporną podnoszoną przez obwinioną i jej obrońcę było to, czy kiosk usytuowany na parkingu placówki medycznej jest terenem podmiotu wykonującego działalność leczniczą, o jakim mowa w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Zdaniem obwinionej do jej kiosku wspomniana ustawa nie ma zastosowania, gdyż, jak argumentowała, kiosk położony jest już na terenie parkingu, czyli poza obiektem medycznym.

Z taką interpretacją powołanego wyżej przepisu nie sposób się zgodzić. Jak sama obwiniona podawała, kiosk położony jest między bramą wjazdową a budynkami szpitala i to w odległości około 100m od budynku szpitala, na ogrodzonym terenie całego kompleksu szpitalnego. Teren, na którym posadowiony jest kiosk, w całości należy do (...) Szpitala (...) w B. (k.4v), który z całą pewnością jest placówką wykonującą działalność leczniczą. Analizując zapisy ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych należy dojść do wniosku, iż ustawodawca posługując się pojęciem „na terenie podmiotów wykonujących działalność leczniczą” nie czynił tego przypadkowo i miał na myśli nie tylko bezpośrednio sam budynek szpitala, ale cały kompleks szpitalny, w tym także cały teren należący do tej placówki medycznej łącznie z parkingiem. W art.5 ust.1 ustawy mówiącym o zakazie palenia w określonych miejscach dotyczy on terenu (pomiotu leczniczego, jednostek systemu oświaty, uczelni – pkt 1-3), pomieszczeń (innych zakładów pracy, obiektów kultury i wypoczynku, obiektów sportowych, innych pomieszczeń dostępnych do użytku publicznego – pkt 4,5,9,11), lokali (pkt 6), czy wreszcie środków transportu (pkt 7) oraz przystanków (pkt 8). W przypadku zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych (art.6 ust.2 ustawy) restrykcje o charakterze terytorialnym dotyczą terenu podmiotów wykonujących działalność leczniczą w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, szkół i placówek oświatowo-wychowawczych oraz obiektów sportowo-rekreacyjnych. Bez wątplenia ratio legis tego rozwiązania polega na utrudnieniu dostępu do wyrobów tytoniowych przez nieletnich i chorych, co ma spełniać cel zawarty w tytule ustawy. Stąd tak szeroki zakres zakazu dotyczący terenu, a nie tylko pomieszczeń.

Poza sporem jest, że (...) stanowi podmiot wykonujący działalności leczniczą w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej (art.4 ust.1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej).

Co więcej, restrykcje ustawy dotyczą też podmiotów, które nawet w swojej podstawowej działalności mają inne zadania, ale nawet ubocznie „wykonują działalność leczniczą”.

Nie można uznać, wbrew sugestiom obrońcy, że szpital wynajmując 8m² placu pod kiosk pozbył się władztwa na tym kawałkiem gruntu i nie jest tam prowadzona działalność lecznicza. Idąc tą argumentacją można dojść do wniosku, że tak samo byłoby w przypadku wynajęcia lokalu w budynku szpitala, a w lokalu dzierżawionym na bufet można sprzedawać wyroby tytoniowe. Takie miejsce nadal jest terenem podmiotu wykonującego działalność leczniczą, zarówno z punktu widzenia prawa własności, jak i pod względem funkcjonalnym, gdzie zaspokajane są potrzeby osób korzystających z usług podmiotu leczniczego.

Nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy to, że we wpisie do rejestru działalności gospodarczej małż obwinionej uzyskał zapis o sprzedaży wyrobów tytoniowych, co ma znaczenie wyłącznie rejestracyjne zgodnie z zasadą swobody

działalności gospodarczej, z jednoczesnym wpisem miejsca prowadzenia działalności „teren całego kraju, B., ul.(...) – obok szpitala (...)”. Zapis taki nie zezwala na sprzedaż wyrobów tytoniowych na terenie podmiotu wykonującego działalność leczniczą. Idąc rozumowaniem obrony zezwalałby on sprzedaży na terenie całego kraju, np. w szkołach czy obiektach sportowych, co jest oczywistym nonsensem. Organ rejestracyjny (gmina) nie bada miejsca prowadzenia działalności pod kątem jej zgodności z innymi przepisami prawa poza dziedzinami objętymi koncesją (np. sprzedaż alkoholu).

Umowa zawarta przez męża obwinionej z (...) w B. (k.30-32) jako umowa cywilnoprawna nie może naruszać bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. W §1 umowy zawarto przykładowe dziedziny działalności handlowej najemcy, nie wskazując na sprzedaż wyrobów tytoniowych, ale nawet takie wskazanie nie uprawniałoby do ich sprzedaży na tym terenie.

Sąd oddalił jako niemający znaczenia dla sprawy wnioski zmierzający od ustalenia, kto zgłosił Straży Miejskiej sprzedaż wyrobów tytoniowych przez obwinioną. Istotne jest, że funkcjonariusze SM stwierdzili taki fakt. Bez znaczenia jest argument, że nie mogli bez zgody rektora (...) prowadzić czynności na terenie należącym do uczelni. Zauważyć trzeba, że na terenie ogólnodostępnym dla każdego (parking przyszpitalny) byli oni jedynie świadkami wykroczenia, a same czynności podejmowali poza jego terenem nie ingerując w autonomię uczelni. Ponadto art.227 ust.3 ustawy o szkolnictwie wyższym adresowany jest do służb państwowych, a taką nie jest straż miejska.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, fakt popełnienia przez obwinioną zarzucanego jej czynu nie budzi wątpliwości. Swoim zachowaniem wyczerpała znamiona wykroczenia określonego w art. 13 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, gdyż w dniu 26 września 2012 roku prowadziła sprzedaż wyrobów tytoniowych na terenie (...) Szpitala (...) w B..

Pomimo wypełnienia przez obwinioną znamion zarzucanego jej wykroczenia Sąd uznał, iż zasadnym jest w przedmiotowej sprawie odstąpienie od wymierzenia obwinionej kary, kierując się w tym zakresie dyrektywami określonymi w art. 39 § 1 kw. Korzystając z tej wyjątkowej instytucji miał na uwadze przede wszystkim okoliczności towarzyszące zaistniałej bezprawnej sytuacji, jak również właściwości i warunki osobiste I. K. (1). Kwestią kluczową w tej sprawie wydaje się przesądzenie kwestii, czy w miejscu prowadzenia działalności przez obwinioną i jej męża na terenie (...) można sprzedawać wyroby tytoniowe. Bardziej więc chodzi o przesądzenie zasady na przyszłość niż karanie I. K. za czyn z przeszłości.

Z całą stanowczością zauważyć należy, iż także cechy osobowe oraz dotychczasowy sposób życia obwinionej wskazują na to, iż mimo niewymierzenia jej kary cele niniejszego postępowania zostaną osiągnięte. I. K. (1) sama podała, iż po kontroli zaprzestała sprzedaży wyrobów tytoniowych czekając na rozstrzygnięcie w tej sprawie. Zatem zrozumiała swoje niezgodne z prawem zachowanie i choć osobiście się z tym nie zgadzała, to jednak do czasu rozstrzygnięcia wątpliwości przez Sąd wstrzymała się od dalszego łamania prawa. Zdaniem Sądu już sam fakt prowadzenia przeciwko niej postępowania będzie wystarczający, aby uczynić zadość dyrektywie prewencji indywidualnej. Reasumując powyższe rozważania, uwzględniając całokształt sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż wymierzenie obwinionej jakiegokolwiek kary jawić się będzie jako zbyt duże obciążenie i niewspółmierność do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego jej czynu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw uznając, iż za tego rodzaju rozstrzygnięciem przemawia zarówno trudna sytuacja materialna obwinionej, a także względy słuszności. Skoro bowiem Sąd nie znalazł podstaw do wymierzenia obwinionej kary, to tym bardziej niezasadne byłoby obciążanie jej kosztami postępowania.